

KURYER LITEWSKI

Za Najwyższem Dozwoleniem

w WILNIE V. S. 30. KWIETNIA 1804. ROKU W SOBOTE

z Petersburga V. S. 29. Kwietnia

Graf Arkadyusz Markow odebrał najwyższy reskrypt, w którym J. J. M. oświadczając onemu ukontentowanie za poselstwo w Paryżu odprawione, rozkazał, dopóki nie otrzyma miejsca w służbie odpowiadającego zdolności swojej, dawać Grasse'owi po 12 t. rubli na rok, licząc od dnia przyjazdu w granice Rossyjskie; nadto wliczyć 12 t. rubli wyłożone na powrót z Paryża. Akt. St. Kons. Komburley uwalnia się od służby z rangą Tajn. Kons. G. L. Chomutow zasiadzie w 5 Departamencie Senatu.

z Londynu 17 Kwietnia

Wczora Lord Morpeth w izbie niższej pierwszy mówić zaczął o korespondencyach Posta Drake, przez rząd Francuzki ogłoszonych w Paryżu; nie obwiniał Ministrów; oświadczył wszem, iż zapewne nie wpływali do spisku obmierzli-go; żądał jednak, ażeby si bie i poselski charakter oczyścili przed powszechnością Europejską oczerniony przypadkiem nadzwyczajnym, iasnie dowodząc iż rak zbrojeckich nie uzbierali nigdy w pułki na odcięcie życia rządcom innych narodów; lecz zawsze prowadzili wojnę otwartą, jak na uczciwych nieprzyjaciół przystoi, z najwyższym względem na słusność i prawo. Podziękował Addington Lordowi za dobre o Ministrach rozumienie, oświadczając, iż nieprzyjacielskie oskarżenia i powieści, od prawdy dalekie, wymyślone, rządowi naszego dotknąć nie są zdolne. W każdym zdarzeniu gdyśmy zapowiadali wojnę, wysyłali posłów, instrukcje pisali i rozkazy tajemne, względ zawsze był pierwszy na prawo narodów święte. Z tego względu Ministrowie nie lękali się zarzutu zadnego; charakter Monarchy, rządu, i narodu Angielskiego zachowując nieskalany. Co się stało z połem Drake nie wiemy; czeka od niego Ministerium raportów; które gdy odbierze, nie zaniedba donieść Parlamentowi.

Korespondował Drake, iak prawia Francuzi z człowiekiem, którego imie literami M. D. L. naznaczono. Dzis wiadomo że to był Mehée De Latouche, aż nadto znany w dziejach rewolucyjnych. Napisał kilka dzieł historycznych z obrazą przytoyności i prawdy; był Sekretarzem rady Paryskiej podczas Septembryzacyi r. 1792; sam własną ręką oddawał umówioną zapłatę mordercom Kieźny de Lamballe, i wielu d stornych osob, które w tej rzezi okropney zginely; co gdy iemu dowiedzionem zostało, r. 1799 po rewolucyi która Konsula Buonaparte na stopień pierwszy wyniosła, na wygnanie zbrodnic skazany do Cayenne, iuż był na wyspie Oleron dla przeprawy; lecz uciekwszy na okręt Amerykański trafia do Londynu. Tu związał się z Emigrantami, którzy rozumieli, że mając wiele znaniych i przyjaciół w Paryżu, dla nich pożytecznym stać się może. Przez tych wygnańców opatrzone we wszystko, żył w dostatkach; a nazywacniejszy meżowie nie, wzdręgneli się obcować z człowiekiem zbroczonym krwią tylu niewinnych ziomeków, dla tego jedynie, iż prawdziwą czy zmyśloną, lecz zawsze gwałtowną nienawiść okazywał dla RPrze i Konsula. Uwiodło każdego powtarzane często oświadczenie, iż błędów żaluie, których się dopuścił dla utrzymania rewolucyi, iak mniemał,

zbawienie Francyi i świata przynieść mającey; ta zas, iak dzis dobrze widzi, świetną jest zbrodnią. To iemu ziedoło wiare; wysłany na ląd, miał związki z posłem Drake, i zdradził go człowiek cnoty i honoru nie znający, dając nie nową iuż ludziom przestroge, iak gorzkie są owoce wykrętney polityki.

Zgon niewczesny X. d'Enghien zasmucił u nas Francuzów i Anglików, którzy znali duszę i przymioty iego. Graf d'Artois donosił naprzd o wszystkim X. de Bourbon oycu zmarłego; ztąd przyszedłszy do dziada X. de Conde: płacząc, rzekł nad zgonem brata mego, bratowej, siostry, i synowca. Zgadł cote słowa znaczyć miały, Conde; więc, zawoła, umarł Enghien, nie mam wnuka; i zemdlął; ledwie w pół godziny otrzeźwiono; słabość iednakże trwała długo. Przez tę śmierć gaśnie linia X. Conde od kilku wieków słynąca w dziejach Francuzkich, której blask największy dało imie Ludwika de Conde Wielkim zwanego pod Ludwikiem 14. — Król ieszcze nie ozdrowiał zupełnie; przed 4 dniami wielka trwoga u dworu była; dzis ledwie ślad został choroby; slychać iż wkrótce lekarze zaniosą do narodu świadectwo uroczyste o zupełnem wyleczeniu. Dacie Monarcha często audyencye Kanclerzowi W. z Królową i synami najmłodszymi widzi się czasem; konno iuż nie wyjeżdża; przechadza się czasem w ogrodzie; mamy nadzieję, iż mieszkanie wiejskie, używanie morskich kąpeli w Weymouth wkrótce następujące, sprawi skutek pożądany.

Z Indyi Wschodniej pomysłnieszysze wiadomości przyszły. Na wyspie Ceylan, Angielska załoga z 60 Europeyzyków, 160 Indyanów złożona porazić zupełnie miała woysko Króla Candy, iedną z twierdz naszych trzymającego w oblężeniu; pola okoliczne trupem zastane, oboz zdobyty, zabrana nieprzyjaciółom artylerya; Monarcha przywiedziony do rozpaczey, Ministrom i Wodzem swoim głowę zdiać kazał. Admirat Linois pewnie zamysla odzyskać tę osadę; Hartsink ledwie garstkę ludu zbroynego zostawiwszy na obronę przygórka dobrej nadziei, pospieszył za Francuzami 14 Stycznia; lecz ponieważ z Bengalu wysłać miano Gubernatorowi North znaczne posiłki w Pazdzierniku, między którymi o kompanii Europeyzyków liczono; gdy z drugiey strony los wojenny dotąd przeciwny sprzyjać mu zaczyna; możemy się spodziewać, że Linois i Hartsink przybywszy do wyspy znaydą postać rzeczy odmienną, kray podbity przez nas i uspokojony zupełnie, zatem albo nie nie sprawią. Dotąd nie slychać o wysłaniu z Anglii posiłków morskich i lądowych do Azyi; zapewne rząd polega na ogromney potędze, iaką dotąd utrzymywał w Indyi wschodniej dostateczną do zastonięcia wszystkich osad, owszem rozszerzenia dzierżaw narodu w tej stronie iak pokazują następujące rapporta. G Lake.

Ten Wódz donosi Margrabiemu Wellesley Indyjskiemu Wielkorządcy, że dywizya Maratów Naczelnika Scindiah, dwakroć poraził blisko miast Agra i Delhi. Nieprzyjacielskie woyska znaczną klęskę w ludziach ponieśli, zwłaszcza gdy iazdę ich do rzeki bystrey i głębokim nurtem płynącej wpędzono; zabraliśmy dział 70; z naszej strony poległ G. Ware, Półkownik Wandeleure, Maror Griffiths; innych Officyerów zabitych, iakoteż Europeyskich żoł-



nierzy i Seapoys nie podana liczba; wielu bez ran trupem padło przez zbyteczne utrudzenie, i od upału słonecznego. Twierdzą Allyghur szermem wzięto, gdzie znaleźliśmy 280 armat po większej części żelaznych na wałach. Peron Officer Francuzki, który służył w randze wysokiej u Scindiah, poddał się dobrowolnie pod opiekę Anglików, z majątkiem i ludźmi swemi uczciwie przyjęty; 4 jego ziomków, którzy dowodzili Indyanom, zabrano w niewolę. Gdy Lake w stronie północnej triumfował na końcu października i 1 listopada, tegoż czasu w południowej Scindiah porażony, przysłał do obozu G. Wellesley posłów, do ugody wzywając; iakoż wkrótce podpisano zawieszenie broni z listopada; o czem Lake tegoż dnia walczący w odległości mil 160 nie wiedział. Godzi się spodziewać, że te zwycięstwa i umowy następnie skłonią innych naczelników narodu Maratów do przywrócenia pokoju sobie i naszym osadom potrzebnego.

Wkrótce Addington ma przedłożyć izbie niższej potrzebę zaciągnięcia długu 16 mill. FS. na Anglię i Irlandyę razem — Z S. Domin-go jest wiadomość, że swawolni Murzyni wszystkiego sobie pozwalają z nieszczęśliwemi Europejczykami, którzy pośród nich mieszkają; chcieli, rabunek, palenie domów, zniewagi i obelgi wszelkie, mordy, zabójstwa okrutne, wrzucanie trupów do morza, są codzienne przypadki po wielu miastach. — U nas korpusom ochotników kazano mieć się w gotowości do ruszenia ku morzu; grozi już z bliska nieprzyjaciel; lecz dotąd ani Toulonska i Bresteska flotta, ani też z Boulogne flotylla nie wyszły pod żagle, chociaż o tem wiele mówiono. Z drugiej strony wyprawa na zamknięcie tego portu kosztowna, ogromna, głośno zapowiadzana skończyła się na niczem; użyte do niej okręta powróciły nie nie przedsiębiorac, zapewne dla opatrzonych silnie Francuzkich brzegów ludem i bateriami.

z Paryża 22. Kwietnia.

Minister wojenny Berthier, morski, jak słychać, Decrès, do obozów i portów ztąd wyjechał; słychać że Konsul nie wprzód pośpieszy zaniemi, aż wielkie odmiany w rządzie RPtey do skutku przyjdą. Dziś mówią że tytuł Konsula dziedziczny w swojej rodzinie zatrzyma, synowca następcą ogłosi, i w tym dniu uroczystym ofiaruje przebaczenie G. Moreau przez wzgląd na wielkie zasługi jego; rzadki teraz utrzymuje stronę i niewinność jego; rzecz wyjaśni się wkrótce; ponieważ wielką rolę Minister sprawiedliwości oporządzić kazał, w której Trybunał da głośny wyrok przeciw oskarżonemu. Zatem G. Moreau ma być odesłany na mieszkanie do wyspy Francuzkiej, gdzie zona jego znaczny majątek posiada. Ci którzy znają go dobrze, rozumieją, że łaskę wdzięcznie przyjmie. Tymczasem otrzymał pozwolenie widzieć gdy mu się podoba niedorośłego syna w więzieniu. Ministrowie zaś do Boulogne przybywszy, już tam nie znajdują Angielskiej floty; po kilkudniowym krążeniu przed portem, nieprzyjaciel do bombardowania, szturm, zatapiając okrętów kamieniem ładownych nie przystępując uszedł na głębiny; po krótkiej, nie znaczącej rozprawie z flotyllą Francuzką, jak pokazuje raport przyłączony. D. 17 gdy rano wiatr powstał, Bruix Admiral każe flotylli do wewnętrznego portu zawiaść; statki na kotwicach stojące w Ambleteuse i Vimereux wraz to wykonały; lewe skrzydło do Etaples płynęło. Bateria pływająca od 15 armat, i 15 szalup walczyć musiała z 6 Angielskich fregat. Nie straciliśmy człowieka żadnego; na baterii maszt mniejszy ucięto; 2 szalupy kulą raz postrzelone. Już zaś widziano z nadbrzeża, gdy grad kul Francuzkich padał na fregaty, bomba w maszt trafiła, zatem wszystkie nie mieszkając ustąpiły. Cała więc flotylla do portu wewnętrznego weszła, prócz jednej dywizji, której zostać w odnodze kazano. Anglicy też do brze-

gów swoich odpłynęli. Żołnierze Francuzcy uczą się morskiego rzemiosła, robią wiosłem, zwiają żagle, biegną po masztach, na wrot maytków zestarzałych w służbie. I czemużby tak czynić nie mieli? Szalupy nasze cięższymi nie są od Rzymskich galer; któż nie wie iż legiony panów świata zarówno lądem i morzem porażać umiały nieprzyjaciół oyczyzny swojej. Skończyła się już wyprawa klęską portowi Boulogne niosąca, jak zapowiadał nieprzyjaciel; male statki ustraszyc się nie dały okrętom wielkim, Anglicy nas wyzywali do boju; kiedyśmy stawali śmieie, pierwsi opaszczają boiowisko.

Prawili w r. pr. że Francya nie znajdzie portu, w którymby zamknąć mogła tysiączne statki; rzekł Konsul do żołnierzy, portu RPta potrzebuje; w krótkim czasie 4 wykopano. Twierdził nieprzyjaciel że Francya nigdy nie zbierze statków na przewiezienie 60 t. żołnierza, nawet za lat kilka; oto w 6 miesiącach zbudowaliśmy tyle, iż 200 t. możemy przeprowadzić. Dowodzili przed Europą, że tych statków nie podobno będzie na jednem miejscu zgromadzić; flotylla nasze żeglują wszędy bez przeszkody, staczą codzienne bitwy, mążą się na brzegach, łączą się bez straty. Dziś zostało mówić Anglikom, że te flotyлле nie potrafią żeglować w obecności flott wielkich. Gdy Konsul wznieśli hasło, nieprzyjaciel uyrzy, lecz tylko raz ieden, jeżeli to czwarte niepodobieństwo do przełamania, trudniejsze od poprzedzających; 3 będzie Francuzom. Lecz gdy Republikant-skie zastępy pośród ładu Angielskiego stanowią, rozwina chorągwie i sztandary w drugich stronach szczęśliwe i zwycięzkie; zechcą też widzieć rycerze Francuzcy; iak wiele przecie dokażą przeciw nim kupcy, rzemieślnicy, manufakturystowie, pospolitę ruszeniem zebrani.

W Havre bramy zamknięte; szukają iak słyhać, Admirala Angielskiego, który tajemnie wszedł do miasta, odzieniem naszego maytki pokryty. — Konsul dając J. Buonaparte stopień półkownika, pisał do Senatu. Brat mój; powiada, chcę oświadczyć zostać uczestnikiem niebezpieczeństwa i chwały, iakie czekają wkrótce wojsko pod Boulogne zgromadzone. Ten który służył oyczynie radą w trudnych okolicznościach, dla niej poświęcił naukę, mądrość, zdolność, i talenta, pisząc zgodę w Morfontaine z Amerykanami słuszną, traktaty w Luneville i Amiens dla przywrócenia pokoju Europie; dziś Senator RPtey należeć może do zematy, iakiej spodziewa się Francuzki naród za zgwałcenie wiary i przymierza; a przez to, nabyć prawo nowe do szacunku i miłości ziomków. Służył już podemną na pierwszych kampaniach; dał dowód mężstwa i zdatności w rzemiosle wojennem iako Szeł batalionowy; dziś wyznaczam go Półkownikiem 4 piechoty regimentu; ten był zawsze liczony w nappierwszych rządzie; zawsze stawał gdzie największe niebezpieczeństwo i potrzeba, chorągwi nie stracił nigdy, dał nam zwycięstwo wiele razy; częstokroć przechylone do nieprzyjaciół, na stronę Francuzką przeważał. Mojem jest życzeniem, żeby Senat nie odrzucił prośby J. Buonaparte, gdy oddalić się zechce od rady na czas przeznaczony wojennym czynnościom — Senat oświadczył przez Deputacyę, że się zgadza na wszystko.

Odtąd iak G. Dessalines władzę najwyższą przywłaszczył sobie w S. Domingo, czyni usilnie cokolwiek zdolnem jest zupełnie zniszczyć wielką osadę. Zamieszania i klęski wszelkiego rodzaju przyszły do ostatniego stopnia. Dwór cały i rada Wodza Murzynów składa się po większej części z tych samych intrygantów, którzy sprawcami i świadkami byli wojny domowej i ruiny w S. Domingo od lat 12. Są zaś Europejczycy, Francuzi tam przybyli bez majątku i nadziei żadnej, w zamiarze zubożenia się najniegodziwszym sposobem bez wyboru. Przywłaczawszy się w początku do tych które władzę najwyższą piastowali, plynęli, iak mówią, z wiatrem, wiążąc się z temi

tylko, którzy górowali. Tak więc odródnili Francuzi głaskali dumę okrutnych Afrykanów; zaprzędali wiarę i pióró swoje lotrom zbroczonym krwią ziomków własnych, okrytym zdobyczą ludowi pracowitemu i przemysłnemu wydatą, stali się niewolnikami niewolników przez łakomstwo. Dla tej przyczyny jedynie podziś dzień G. Dessalines otoczony jest Europejczykami, którzy się nie wstydzą być Ministrami, tyrannami, sekretarzami, oprawcami, obowiązani, dopomagając onemu czynnie krew bratnią przelewać.

Winniejsi bez porównania od Afrykanów dzikich, którzy walczyć za sprawę własną, z wielu względów mogą być wymówionemi, wywoławszy gwałt i zbrodnię, Francuzi przeciwnie czem się zasłania stawszy się pomocnikami, słuzalcami, podchlebcami ludu zawziętego, przelewając krew Europejską. Na tych więc najbardziej spada przekleństwo i ziorzeczenia mieszkańców nieszczęśliwej osady; którzy w smutku i żalobie swojej obierają mieć do czynienia z ludem czarnym, niż z białemi ludzkością i cnoty odstępca, którzy wyrzekłszy się raz oyczyzny, raz ią zdradziwszy, zaprzędali pracę własną, talenta, krew i życie nieprzyjaciółom nieubłaganym białych plemienia. Stało się iak żądali; mają już w ręku wszelki dostatek ziomków; przesyłają do Ameryki północnej znaczne skarby łożyszczeń; mają wielkie składy w New York, Norfolk, Baltimore. Te jednakże bogactwa nie są wszystkie własnością zgubionej osady. Zmieszali się z niemi w znacznej liczbie Angielskie giney. Słychać, iż jeszcze przed kapitulacją G. Rochambeau, wzięli znaczną sumę od Gubernatora Jamajki, który tym sposobem bunt zapalać chciał szkodząc nieprzyjaciółom Angielskim. Po kapitulacji Dessalines miał z nim podpisać traktat przyjaźni i przymierza; warunki onego Anglicy dyktowali; zapewne nie są zdolne polepszyć los wyspy S. Domingo.

Konsul do Boulogne nie wyjechał przed ukończeniem ważniejszych interesów, mianowicie zaś które się zowią do trwałości rządowej, i domowego bezpieczeństwa. — Blisko Liworny fregata od 40 armat do floty Lorda Nelson należąca na morzu zplonęła; półowa ludu wyratowała się na ląd uciekając. — G. Marmont doniósł Konsulowi, że Anglicy atakując blisko Texel Białą fregatę Zeepard wielką klęskę ponieśli; 4 statki ludem pisanym napełnione zbliżyły się do niej; ogień kartaczoży kilkadziesiąt położył trupem, śmi z 2 statkami utoneli; reszta uciekła. — G. Berruyer Gubernator pałacu sławnego Inwalidów w Paryżu umarł; był obecnym na chrzcie Konsula I, i często o tēm wspominał. — Ostatni z S. Domingo ustąpił, w dni 17 po kapitulacji miasta Cap i armii G. Noailles znaiomy w konstytucyjnym zgromadzeniu. Komendantem był w Mole Nicolas; wezwany do poddania się przez Murzynów; odrzucił ugodę, zniszczył artylleryą i amunicyę, lud zabrał na statki, do Cuby odpłynął otwartą mącą. W drodze potkany przez Angielskiego Korsarza, długą i krwawą miał rozprawę, zwyciężył, statek nieprzyjacielski podbił lecz śmiertelnie ranił, D. 7 umarł w Hawanie. Francuzkiego żołnierza na wyspie Cuba znajduje się 4 t. leglą się nieprzyjacieli, ażebyśmy nie napadli którzy z ich osad w Indyi zachodniej. — Nowo zaciężne kompanie, Voltigeurs, ćwiczyć pilnie kazano w zręcznym siadaniu na koń, ażeby w potrzebie za iezdnym żołnierzem postawieni, na ich konie wpadając pospieszyc mogli na miejsce wyznaczone. — Minister Chaptal 200 t. fr. kazał wyliczyć na naprawienie Collegium w Beaupreau, gdzie ma być założona szkoła publiczna i bezpłatna rozmaitych rzemiosł i rękodzieł, mianowicie tkaczy, tak potrzebnych w kraju. Fundusz na uczniów i nauczycieli naznaczony.

z Hagi 28 Kwietnia.

Wczora zgromadzenie prawodawcze Bata-

wów rozpoczęło obrady wiosanne. Między naszym i Francuzkim rządem widzimy częstą nadzwyczaj korespondencyą, niemniej z Generalami wojsk zprzymierzonych; domyslić się nie trudno, że idzie o blizką wyprawę. Jeszcze iedna dywizya floty z Ostendy i Dunquerque wyszedłszy pod żagle wpłynęła do Boulogne. W Departamentach Belgickich zaciągają pilnie lud do kompanii voltigeurs zwanych. Admirał Kikkert doniósł z Texel, iż Anglicy chcieli nam zabrać fregatę Zeepard i korwetę Adder stojące na straży przed portem, iak niedawno zabrałi Athalantę; mężnie do zgonu bronioną przez nieodżałowanego Kapitana Carp. Zbliżali się nieprzyjacielskie statki w głębokiej cichości; lecz ostróżniejsi Batawowie postrzegli zdradę z daleka ognia dawać zaczęli; Anglicy ustąpili. Gdy znaczna część wojsk lądowych RPtey na wyprawę poydzie; nieprzyjacieli może pomyslić o lądowaniu na brzegach naszych. Na ten przypadek rząd postanowił dokonać ważne dzieło zapisania na nowo gwardyi narodowej w r. pr. rozwiązanej.

Według etatu podanego izbie niższej przez Ministrów, d. 1 Marca było w służbie marytków 82 t. żołnierzy morskich 16 t. ogółem 98 t. ludu morskiego, nie licząc 25 t. milicyi morskiej do strażenia brzegów przeznaczonej; więc nie dostali tylko 2 t. ludzi na dopełnienie liczby prawem przepisanej. Tegoż dnia iazdy regularnej było 23 t. piechoty 190 t. artylleryi 14 t. milicyi zwyczajnej 100 Radzą Ministrów, gdy już obrona kraju od napasli Francuzkiej jest zapewniona wojskiem, milicyą rezerwą, pospolitą ruszeniem, flotą, pomnożyć znacznie liczbę regularnego żołnierza ażebyśmy zaczętnie dokazywać mogli. Na zprowadzenie do Anglii kilku regimentów Irlandzkiej milicyi pozwolił Parlament, obiecując dać pieniądze na ich utrzymywanie.

Od granic Włoskich 13 Kwietnia

Fregata Angielska i korweta osiadły na piasku i rozbiły się pod Liworną; blisko Viareggio tenże los potkał 2 statki korsarskie, trzeci pod Sestri; lud wszystkich z rozbitych okrętów poszedł w niewolę; skutkiem to jest gwałtownej burzy, która dni kilka panowała na morzu srodiemnem. Admirał Nelson krąży z częścią eskadry swojej niedaleko Sardynii, drugą wysłał ku Brzegom Sycylii i Neapolu. Królowa Etrusków zaciągnąć kazała na skarb długu 3 miliony lirów. — Rząd RPtey Włoskiej kazał urzędownie zaprzeczyć dawno rozsianym pogłoskom iakoby wojenne przygotowania w kraju czyniono; wszelka owszem jest spokójność. Niedawno żołnierze Liguryjscy przez Mantuę do Genui poprowadzili sławnego zbójcę Diavolo, wydanego z Triestu. G. Bellegarde komendant w prowincjach dawniej Weneckich odebrał z Wiednia rozkaz dawać im wszelką w drodze pomoc. Senat RPtey 7 wysp Jońskich zaciągnął dług 80 t. szkodów na budowę statków zbroynych, twierdz naprawę i koszar; W Liwornie z Ameryki północnej wiadomość odebrano, że G. Dessalines chciał z Amerykańskimi stanami traktować o przymierze; lecz wystuchany nie był. Wyspę S. Domingo zniszczyli Murzyni tak dalece, iż podobno sama wkrótce kawę i cukier u postronnych kupować będzie. Do Ameryki północnej przybywają Europejczycowie, w mniejszej jednak liczbie niż przedtym mianowicie z Irlandyi; lecz emigrantów Angielskich liczba znacznie wzrasta.

Od granic Szwajcarskich 16 Kwietnia.

Szewc Willi naczelnik zgaszonego rokoszu w Cantonie Zurich jeszcze przed złożeniem broni i ucieczką swoją, oświadczył, że wszystko uczynić gotów jest na rozkaz Posła Francuzkiego. O tēm uwiadomiony G. Vial pisał do Landammanna Wattenwyl, że nie jest przysłany od Konsula do Szwajcarów, ażeby się mieszał do spraw domowych, lecz ażeby utrzymywał zwią-

zki przyjacielskie z narodem zprzymierzonym. Zkrzywdzeni obywatele nie do buntu, lecz do sprawiedliwości i prawa odzew czynić powinni — Ciało Neckera pogrzebione zostało w Co-pet w grobie, w którym od r. 1796 spoczywa-
ją zwłoki śmiertelne małżonki jego; od czasu
tej śmierci nigdy wesół nie był tęskniąc do
życia przyszłego; zostawił wiele dzieł w rękopismach.

Kantor Rekomendacyiny uwiadamia iż do wymienionych ludzi na usługi Panom potrzeb-
nych wpoprzednicznych Drukach Kuryera umie-
szczonych, ma wróżnych okolicznościach Praw-
ności biegłych Sekretarzów do tłumaczenia Do-
kumentów i Dekretów w Najzawilszych Ma-
teryach spraw za appellacyami, do układania Pla-
nów, i wróżnych okolicznościach Suplik Naj-
dokładniej za zrzecznością, oraz znanomością
Praw, Ruskich i Polskich. Ma także biegłych
w charakterach Polskich umiających Rysunki ro-
bienia wzorów marmuru na Szkle; wyklejania Lan-
szawców w naturalności ptaszek z piór, i inne
piękne taleta mających ktoby ich mieć życzył
znaydzie za udaniem się do Kantoru.

Zalecenie od Taxatorsko Exdywisorskiego
i Granicznego w Dzięgieniewie WW Felixa i
Karola Choeickich w Powiecie Oszmiań w R.
1803 8bra 29 30go zeszłego Obwieszcza się
Obywatele graniczący z Dzięgieniewa oraz Kre-
dytorowie Karola Choeickiego ten Sąd Dnia
30 Aprila 1804 Ru małymarnie odbywac są-
dy &c. im Contumatią graniczących aniestaw-
iających Kredytow Karola Choeickiego aby
tego terminu pilno wali

Kamienica pod Nm 34 na Subocz Ulicy
Sytuowana zmeblami i pokoiami gotowemi kto-
by chiał na wieczność kupic niech się uda do
Aktora tej Kamienicy lub do Kłastoru PP Ba-
zyliańek do W Wileżyńskiej a ocenie Intracie
wiedzieć będzie.

Ukradziono na Dniu wczorayszym D 22
Apryla pewnemu tyzek Srybnych stołowych sztuk
trzy tyzeczek do Herbaty małych sztuk sześć
i troje grabczykow z Cyframi T. K. proby 12
ktoby przeioł takowe Srebro, lub one wysle-
dził niech się uda do Kamienicy X Kiel, szy
Kaa: gdzie nayprzyzwoitrzą nagrodę odbierze.

Nizey podpisany niemogłszy przdey zdą-
żyć do Wilna iak w dniu dwudziestym Aprila
aprzytyłm będąc pociągnięnym od nabywcow
Ziem swoiey do okolney Werifikacyi pomiary
przez Siebie sprawionej, y dotego potrzebuiać
nieiakięgo czasu ażeby niezdawał się wycięczać
cierpliwosć Kredytowow swoich, donosi Im otym
i razem uroczyscie zapewnia, że skoro tylko
taz werifikacya pilnie i nieodwłocznie robiona
do skutku doprowadzoną zostanie, natychmiast
publiczną gazetą oznaymi o czasie i dniu, na
który tak gotowe pieniądze, iako i Plenipoten-
ci do przemiany obligow tu w Wilnie stanac, i
rzecz całą konkludowac wyznaczeni zostaną.
A iako tenże nizey podpisany pewien jest iż
w samym nawet terminie zupełney takowey exo-
neracyi, doswiadczy chętney Kredytowow swoich
powolnosci, tak ze swoiey strony nayuroczy-
sciey zabespierza iż całym nieodstępny staran-
iem obraca się do tego, aby tak gruntowa we-
ryfikacya nayrychley dopełnioną została aby os-
nowana przedaz swoią do końca prękiego do-
prowadził; i aby przy uproszonych Przytacio-
lach niebawnie mógł wyznaczyć i ogłosić ter-
min, w którym ta w ogół spokojna i niemię-
zna Satisfakcyja skutek swój odbierze. — Dat
w Wilnie 25 Aprila 1804 Roku.

Xawery Chominski

Tayny Sowietnik.

Wyszła z druku książka o Wakcynie czyli tak na-
zwany OPIE KROWIEJ; z wytożeniem sposobu
szczepienia Wakcyny i zachowania się w ciągu
oney; na papierze pocztowym z Kopersztymem
holorowym przez Augusta Becu. Dostać iey
można we wszystkich księgarniach Wileńskich.
Cena złt. 13 gr. 10.

Szymonek Brzozowski chłopiec od lat 19

w Surducie popielatym twarzy piegawatej u
kradlszy Pieniądze w Assygnatach; Imperyalach
Rossyjskich i we złocie uciekł dnia 5 Aprila
Roku 1804 w kompanii z nieiakiński Sierkierzyń-
skim, jest meldowany do Pollicyi Wileńskiej; u
kogoby rzeczony chłopiec znaydował się iako
bez Paszportu; ostrzegając iż powinien bydz
meldowany niezwłocznie do Pollicyi Mieyskiej
Wileńskiej.

Obiawia się Publiczności; iż JW. Graff
Wincenty Potocki Podkomorzy W. Beronny,
w celu uczynienia iak nayprzedej Kredytorem
S. P. Xcia Biskupa Massalskiego, oraz i Skar-
bowi Monarszemu satysfakcyi, życzy zbyć na
wieczność Maiątki; iako to: Hrabstwa Kretyń-
gowskie Plungiańskie i Gruszlawskie na Zmuy-
dzi i zace; Hrabstwa Horwolskie i Sniadyńskie
w Mińskiej; Hrabstwo Kamieńskiżzańskie w Wo-
łyńskiej Guberniach sytnowane, oraz Werki pod
Wilnem. Chęacy nabyć pomienione Maiątki,
mogą traktowac z Plenipotentem Jasienskim ma-
iaćym do tego moc, a mieszkaićym w Wilnie.

Na skutek ukazu Rządzącego Senatu w dniu
24 Marca terazniejszego Ru wydanego, i Prze-
dłożenia JW. Woiennego Litt. Gubernatora i
Kawalera tegoż Ru Apryla 6 dnia datowanego,
które przedpisują że summa przez Grafa Michała
Ogińskiego w Monarszym zaemnym Banku po-
życzona, i druga od Konsyljarza Nadwornego
Czaplica z ugody wzięta, na rozpiaczenie Kredy-
torom i Pretensorem Xiecia Xawerego Ogiń-
skiego pod wiadomością JW. Woiennego Litt.
Gubernatora i Kawalera przyslane, i w Departa-
mencie drugim Głt. Wileń: Sądu zlekwane bę-
dą; Sąd Główny Litewsko Wileński drugi go
Departamentu uwiadomić otóm /wszystkich Xie-
cia Xawerego Ogińskiego Kredytowow i Preten-
sorow postanowił: iżby pospieszali z dowodze-
niem w niniejszym Departamencie swoich nale-
żnościow dla odebrania należytey satysfakcyi.

Marszałek Pttu Wileńskiego mając rekwi-
zycyą od rządu do siebie przysłaną, iż komis-
sya Prowiantska potrzebuie na Pułki w Wilnie
konsystuiące Siana Pudow 15000 i Owsa Cze-
twierci 14000 ofarniać za każdą Czetwert Ow-
sa Srebrem Rubli 3 kopieiek 10. a za pud sia-
na kopieiek 30 z dostawieniem do Wilna; Obwie-
szcza i uprasza wszystkich Obywateli Pttu Wi-
leńskiego przez gorliwość do Tronu i służby
Monarszey ażeby raczyli się zgłosić do Komis-
syi Prowiantskiej wiele którzy Obywatel może
dostarczyć czego, ostrzegam przytym iż takowy
furaz na 1. Maia jest żądany.

Na mocy Dekretow iako to; w Sądzie Głt.
Gubernij Litewskiej Roku 1802 Aprila 26 w
Sądzie Ziem: Pttu Wileńskiego Roku 1803 Fe-
bruariy 20, i w Roku 1804 Marca 28 d. fero-
wanych — Jeżeli w Kraich zagranicznych znay-
duia się Jchmości Kredytowow i Pretensoro-
wie Zeszłego Jana Müllera Miasta Wilna Bur-
mistrza i kupca, wszystkim przez ninieyszą E-
dyktalną cytacyą iterum Intimatur ażeby bądź
osobiscie bądź przez Plenipotentow Urzędow-
nie umocowanych do Dedukcyi Probacyi i Praw-
nie należytego usprawiedliwienia swoich Kre-
dytow i Pretensyow dla zadeterminowania onym
z Maiątku tegoż zeszłego Jana Müllera satys-
mkecy przed Sądem Ziemskim Pttu Wileńskie-
go na rozpoznanie przeznaczonym w Mieście
Wilnie odbywanym stawali w Roku terażniey-
szym 1804 na dzień pierwszy Octobra. — Ta-
kowy termin zninieyszey Edyktalney Cytacyi
iako iuż ostateczney pod nieuchronną Amis-
syą Kredytow i Pretensyow Jchmościom Kre-
dytorom i Pretensorem z Kraiow zagranicznych
przeznacza się Datt w Wilnie Roku 1804 Mscu
Aprila 20 dnia. — Takową Cytacyą Edyktalną
z Kancelaryi Ziemskiej Wileńskiej wydaną za-
świadczam (LS)

Mikołay Kossowicz Regent Ziemski
Wileński Sekretarz Gubernski